

Sztyry bymbny, zabembniały

Szty-ry bym - bny, szty-ry bym- bny za-bem bnia - ly,
na wo-jen-ke roz-ka-za - ly, na wo-jen-ke roz- ka - za - ly.

- 1 Oj, i jo bym rod pojechoł, by mnie chto konia obsiodłoł.
- 2 Starszo siostra usłuchała, bratu konia obsiodłała.
- 3 A ta drugo miecz podała, a ta trzecio zapłakała.
- 4 – Nie płacz, siostro, za mnie brata, powróce sie za trzy lata.
- 5 Już ci schodzi rok, półtora, wojennicy, wszyscy w doma.
- 6 Wszyscy, wszyscy wojennicy, twój brat leży na granicy.
- 7 Leży, leży na Podolu, trzyma głowkę na kamieniu,
- 8 Trzyma głowkę na kamieniu, prawo rączke na strzemieniu.
- 9 Konik jego koło niego grzebie nóżko, żałuje go.
- 10 I wygrzeboł do kolana, żałujący svego pana.
- 11 – Oj, bym jo mnioł swego pana, jedoł bym jo gołe ziarno.
- 12 Ale ni mam sieczki, słomy, uobjedzo mnie kruki, wrony.

Sztyry bymbny zabembnialy

- ¹ Sztyry bymbny zabembniały,
na wojenke (*dim.*) rozkazały.
² Oj, i jo bym rod pojechoł,
by mnie chto konia obsiodłoł.
³ Starszo siostra usłuchała,
bratu konia obsiodłała.
⁴ A ta drugo miecz podała,
a ta trzecio zapłakała.
⁵ -Nie płacz, siostro, za mnie brata,
powróce sie za trzy lata.
⁶ Już ci schodzi rok półtora,
wojennicy, wszyscy w doma.
⁷ Wszyscy, wszyscy wojennicy,
twój brat leży na granicy.
⁸ Leży, leży na Podolu*,
trzyma głowę (*dim.*) na kamieniu,
⁹ Trzyma głowę na kamieniu,
prawo rączkę na strzemieniu.
¹⁰ Konik jego koło niego
grzebie nóżko (*dim.*), żałuje go.
¹¹ I wygrzeboł do kolana,
żałujący swego pana.
¹² - Oj, bym jo mnioł swego pana,
jedoł bym jo gołe ziarno.
¹³ Ale ni mam sieczki, słomy,
uobjedzo mnie kruki, wrony.
- Vier Trommeln erdröhnten,
zum Krieg riefen sie auf.
Oh, auch ich würde gerne aufbrechen,
wenn mir jemand ein Pferd sattelte.
Die ältere Schwester hörte (es),
dem Bruder sattelte sie das Pferd.
Und die zweite überreichte (ihm) das Schwert,
und die dritte fing an zu weinen.
Weine nicht, Schwester, um mich, den Bruder,
ich kehre wieder in drei Jahren.
Schon vergeht ein Jahr, anderthalb,
die Krieger sind alle daheim.
Alle, alle Krieger,
dein Bruder liegt an der Grenze.
Liegt, liegt in Podolien*,
stützt den Kopf auf einem Stein,
Stützt den Kopf auf einem Stein,
die rechte Hand auf dem Bügel.
Sein Pferdchen neben ihm
scharrt mit dem Huf, klagt um ihn.
Und es grub bis ans Knie,
klagend um seinen Herrn.
- Oh, hätte ich meinen Herrn,
ich würde ausgedroschene Korn fressen.
Aber ich habe weder Häcksel, noch Stroh,
verspeisen werden mich die Raben, die Krähen.

* *Podolien*, Landschaft in der westlichen Ukraine; der westliche Teil fiel in der 1. polnischen Teilung (1772) an Österreich, der Rest in der 2. und 3. Teilung an Russland.